

# Intruz, Ufoludki

Ufoludki uważaj  
będę twoim bohaterem  
i twoim przyjacielem

chcę ci dać wszystko co mogę  
lecz mój zabawek wór pusty  
chce być twoim super ziomem  
twoim przyjacielem  
dobro to masz w sobie  
a moje słowa jak wróżki, na zawsze będą przy tobie  
być twoim bohaterem  
serce dać ci mogę, to co w sobie mam najdroższe  
obok się położę, bo jesteś jeszcze malutki  
postaram się byś nie poznał świata w ponurym kolorze  
osoby na dworze, nie ludzie, a ufoludki

opowiem ci bajkę  
patrząc jak zasypiasz  
chłopiec chciał mieć tętę  
ale z taty był marynarz  
wiatry wiały halne, powiem prawdę jak zapytasz  
przy tobie mogę być dziadkiem, patrząc jak szybko rozkwitasz  
twoje życie warte więcej niż jakiś walt disney  
chce ci dać czytankę, nie zegarek z omnitrixem  
słodko śpij, kocha cię Bartek, pełnie wartę kiedy wstajesz  
wiem jak cierpiał Bolek, kiedy Lolka nie mógł znaleźć  
pecha miał osiołek, ale ty go nie poznałeś  
kuśtykał osiołek uparcie do Pacanowa  
tam gdzie nosek wpycha człowiek, tam ślepia wyteżę sowa  
kiedy smutna Frida, Haidi też nie jest wesoła  
żdźbło trawy usycha, a żądło osy nie żądli  
A lew zawsze chciał mieć syna, Simba rezerwatu broni  
krąży pogłoska, że żółw nie zdąży zawitać  
tam gdzie żmija kąsa, zająca nie widać

chcę ci dać wszystko co mogę  
lecz mój zabawek wór pusty  
chce być twoim super ziomem  
twoim przyjacielem  
dobro to masz w sobie  
a moje słowa jak wróżki, na zawsze będą przy tobie  
być twoim bohaterem  
serce dać ci mogę, to co w sobie mam najdroższe  
obok się położę, bo jesteś jeszcze malutki  
postaram się byś nie poznał świata w ponurym kolorze  
osoby na dworze, nie ludzie, a ufoludki

powiedz, a zatrzymam dla ciebie express polarny  
Aladyna złapię, wyjmę go na siłę z lampy  
potem zabiorę mu dywan  
nie słuchaj Intruza  
on ukradł całe złoto z sejfu wujka Sknerusa  
on to bardziej był włóczykij, co sam szlaki przemierza  
taki trochę bardziej niczyj, z serduchem rycerza  
czekam jzu na węża, niech tylko złapie gada  
a jak wytresować smoka, to już nauczy cię mama  
Ala miała kota, a kotek miał Ale  
ty masz narratora, który kupi ci koalę  
przez morza i fale, ciemności i wybrzeża  
za rękę prowadzi dłoń zimowego żołnierza  
nigdy nie chwytaj brzytwy, krzywdy nie rób nikomu  
a swojej pani z polskiego mów ze poetę masz w domu  
moje słów to czary, której nie pokona tanos  
oddaj mi koszmary, spij spokojnie, dobranoc

chcę ci dać wszystko co mogę  
lecz mój zabawek wór pusty  
chce być twoim super ziomem  
twoim przyjacielem  
dobro to masz w sobie  
a moje słowa jak wróżki, na zawsze będą przy tobie  
być twoim bohaterem  
serce dać ci mogę, to co w sobie mam najdroższe  
obok się położę, bo jesteś jeszcze malutki  
postaram się byś nie poznał świata w ponurym kolorze  
osoby na dworze, nie ludzie, a ufoludki